

*gdy mi codziennie mówiono:  
a gdzie twój Bóg (tj. Chrystus)?*

Motyw „jelenia“ biegnącego do źródła wód żywota zaczerpnięty z naszego psalmu ma szerokie zastosowanie w sztuce starochrześcijańskiej<sup>5)</sup>, a także dzisiaj znów występuje niekiedy w malowidłach kościelnych i na obrazkach religijnych.

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK

## EPOKA PROROKA MALACHIASZA

Szkic historyczny

Ostatni w rzędzie tzw. Mniejszych Proroków nie przynosi nam w swej księdze wyraźnych wzmianek o czasach, w których żył i działał. Także inne księgi Pisma św. nie podają nam tej wiadomości wprost. Mamy tylko jedno świadectwo zewnętrzne, jedyny na terenie St. T. cytat z Malachiasza w księdze Sir 48, 10: jest to wzmianka o Eliaszu zapowiedzianym u Mal. w rozdz. 3, 23—24. Prócz tego ta sama księga w rozdz. 49, 12 zawiera wzmiankę o 12 Prorokach. Jest to dowodem, że w czasach, w których powstała księga Sir (tj. około r. 190 prz. Chr.) istniał już zbiór tzw. dziś Mniejszych Proroków. Wobec tego Malachiasz napisał swe dzieło na pewno przed r. 190 prz. Chr. To stwierdzenie — zresztą bardzo ogólne — wyklucza już hipotezę H. H. Spoera, H. Wincklera i O. Holtzmanna, którzy domyślali się, że Księga powstała w czasach walk machabejskich<sup>1)</sup>.

Malachiasz jest ostatnim w Kanonie 12 Proroków. Nie prze-

<sup>5)</sup> Dictionnaire d'Archéologie et Liturgie II col. 330 n. s. v. cer f. — Jeleń jest w katakumbach symbolem katechumena przygotowującego się do chrztu św. Dlatego też później tak często umieszczano jego obrazy w baptysteriach. Por. także wyczerpujący artykuł: Liturgische Symbole. Der Hirsch, w: Bibel und Liturgie 1955, s. 26 nn.

<sup>1)</sup> Opinię ich inni komentatorzy uważali za wielki błąd egzegetyczny, spowodowany zaniedbaniem krytyki ściśle historycznej na rzecz krytyki wewnętrznej (tzw. wyższej), zostawiającej komentatorom szerokie pole dla subiektywizmu.

sądza to jego faktycznego następstwa, skoro szereg komentatorów, m. in. Nikel, przynosi np. księgę Jonasza na czasy po niewoli bab., mimo że w Kanonie znajduje się ona przed Micheaszem; ale ten fakt może uchodzić za ogólnikową wskazówkę, aby czasów proroka szukać w późniejszym okresie dziejów narodu wybranego.

Po przypomnieniu tych b. ogólnikowych świadectw zewnętrznych, w dalszym doszukiwaniu się epoki Malachiasza trzeba oprzeć się na treści jego dzieła, a więc na świadectwach wewnętrznych, starając się umiejscowić w czasie opisane w Księdze fakty i zdarzenia.

a) Edom (1, 2—4) jest imieniem jedyne go narodu pogańskiego wzmiankowanego u proroka. Malachiasz mówi o jakimś wielkim zniszczeniu, które grozi w przyszłości Edomitom. Wiersz 5 mówi o przyszłej radości Izraela, która nastanie kiedyś z powodu tego faktu. Wynika z tego, że Izrael żywo interesuje się losami Edomu życząc mu kary Bożej. A za co? Otóż z księgi: Ez 35, 10—15; 36, 3—5; Abd 11; Ps 136, 7 — wiadomo, że gdy Nabuchodonozor (w r. 586) zburzył Jerozolimę, Edomici pobudzali najeźdźców do niszczycielskiego dzieła, biorąc udział czynny w grabieży. Jest więc prawdopodobnym, że Mal. pisze swą Księgę już po zburzeniu Jerozolimy, odzwierciedlając pragnienie odwetu nurtujące w duszach Izraelitów. Diodor z Sycylii (Bibl. Histor. XIX, 94—100) zapisał, że w r. 312 (prz. Chr.) stolica Idumei Petra zostanie zajęta przez arabskich Nabatejczyków, a z czasem cała Idumea straciła na zawsze swój byt państwowy na rzecz najeźdźcy. Być może, że prorok przepowiada ogólnie te wypadki, że więc trzeba jego życie umiejscowić między rokiem 586 a 312 prz. Chr.

b) W rozdz. 1, 8 mówi Prorok o namiestniku, któremu podlegają słuchacze Proroka, Izraelici. Chodzi więc o politycznego rządę Judei, którego tytuł w jęz. hebr. brzmi: *pechah*. Tego wyrazu Pismo św. używa na oznaczenie namiestników asyryjskich (np. 2 Sam 18, 24; Iz 36, 9), nowobabilońskich (Ez 23, 6; Jer 51, 23), a najczęściej perskich (Est. 8, 9; 9, 3); także gdy mowa o satrapie ziem położonych na zachód od Eufratu (Ezdr

8, 36; Neh 2, 7, 9), jak również o perskim namiestniku w Judei (Agg 1, 1. 14; 2, 2. 21; Neh 5, 14. 18; 12, 26)<sup>2)</sup>. Ponieważ ci perscy wyżsi urzędnicy znani byli ze sprężystości rządów i skrupulatności w ściąganiu licznych świadczeń na rzecz państwa, powiedzenie Mal. 1 8, o *pechah* zdaje się odnosić właśnie do czasów perskich i do stosunków, jakie pod rządami Persów panowały w Palestynie. Chodziło by więc o okresy między 536 a 331 r. prz. Chr.

c) Potwierdzenie powyższych przypuszczeń przynoszą wzmianki Malachiasza o świątyni jerozolimskiej. Wynika z nich, że świątynia istnieje i że dokonywują się w niej obrzędy kultu (1, 10. 1, 2, 11; 3, 1. 10). Wobec tego prorok opisuje czasy albo sprzed roku 586, albo po r. 515 (gdy po niewoli odbudowano świątynię w 6. rok panowania Dariusza I (521—486)<sup>3)</sup>. Ponieważ jednak przed r. 586 Judea miała własnych królów, a nie namiestników z tytułem *pechah*, wobec tego prorok Mal. mówi o czasach po niewoli babilońskiej i po roku 515 przed Chr.!

d) Gdy Prorok przypomina miłość Boga względem narodu (1, 1), nie wspomina już zniszczenia Babilonii i wyzwolenia Izraela z niewoli — może to być niejakim dowodem (*ex silentio*) na to, że od niewoli upłynął już dłuższy okres czasu.

e) Pewnego rodzaju małoduszność, grzechy i nadużycia, jakie się zakradły w życie narodu, a które prorok piętnuje, przypominają tak bardzo nieporządki i nadużycia, jakie piętnowali i zwalczali Ezdrasz i Nehemiasz, że działalność Malachiasza wszyscy egzegeci zgodnie<sup>4)</sup> oznaczają mniej więcej na połowę V w. prz. Chr. uważając Proroka albo za poprzednika, albo za rówieśnika tych obu wielkich patriotów izraelskich.

Wobec tego przypomina się nam pytanie, kiedy żyli i dzia-

<sup>2)</sup> Zob. Gesenius-Buhl. Hebr. Handwörterbuch. Leipzig<sup>12</sup>, s. 622.

<sup>3)</sup> Daty panowania królów perskich cytuję według dzieła F. Kuglera, Von Moses bis Paulus — Forschungen zur Geschichte Israels, Münster i W. 1922; na tym dziele opiera się również G. Ricciotti'ego Storia d'Israele (tłum. fr. Paul Auvray'a: Histoire d'Israël, Paris I t. 1947, II t. 1948).

<sup>4)</sup> Wyjątek stanowią tu autorzy, o których była mowa w przypisku 1.

łali w Jerozolimie Ezdrasz i Nehemiasz. Ponieważ kwestia ta jedynie ubocznie łączy się z Malachiaszem i z jego dziełem, nie przeprowadzę analizy histor. — egzegetycznej ksiąg Ezdr. i Neh. co do ich chronologii, lecz oprę się na aktualnym stanie badań historycznych <sup>5)</sup>).

Kwestia chronologii Ezdrasz—Nehemiasz jest jeszcze otwarta, a to głównie z powodu wyraźnego nieporządku w układzie rozdziałów obu ksiąg-pamiętników <sup>6)</sup>. Skutkiem tego wiadomość, że Ezdrasz przybył do Jerozolimy w 7. (Ezdr 7, 7), a Nehemiasz po raz pierwszy w 20. roku panowania króla Artakserksesa (Neh 2, 1) była różnie komentowana w zależności od tego, którego władcy dopatrywano się pod imieniem tego króla: czy Artaks. I Longimana (464—424), czy Artaks. II Arzacesa (404—359). Za tym drugim opowiedział się A. Hoonacker <sup>7)</sup>, który przy tym uznał Nehemiasza za poprzednika Ezdrasza (wg niego Neh. po raz pierwszy przybył do Jerozolimy w r. 445, tj. w 20. roku panowania Arteks. I, a Ezdrasz w r. 398, t.j. w 7. roku pan. Arteks. II). Także Ricciotti w swej „Historii Izraela“ opowiedział się ostatnio za kolejnością: Neh.—Ezdrasz <sup>8)</sup>. Jednakże większość komentatorów zatrzymuje kolejność obu mężów według kolejności ich ksiąg w Kanonie Pisma św.: za rok przybycia Ezdrasza uważają r. 458/7, za rok przybycia Neh. — r. 445 (20. rok panowania Artaks. I), a za rok reformy kultu — r. 445 lub 444 prz. Chr. (Wellhausen, Winckler, Lehmann—Haupt, Kugler, Bulmerincq, Dennefeld,

<sup>5)</sup> Prócz Kuglera i Ricciottiego, cytowanych powyżej, por. Fernandez A. *Biblica* 2 (1921) 424—447, Renié J., *d'Écriture Sainte*, II (Lyon—Paris 1930) 215—221; Höpfl H., *Indroductio*, 1931, i in.

<sup>6)</sup> Nieporządek chronologiczny w Księdze Ezdr. polega na tym, że autor najprzód mówi o odbudowie murów, którą Artakserkses kazał przerwać, a potem dopiero omawia chronologicznie wypadki z czasów panowania Dariusza (odbudowa świątyni itd.). Zarzuty, które w związku z tym układem podnieśli przeciw autentyczności i wiarygodności ksiąg Kostera, Forey i Hölscher, zbił — jako b. dowolne i pozbawione fundamentów — K. Schader: *Ezdr. der Schreiber*, 1930 — tudzież Eissfeld, *Einleitung (Ezdr. u. Neh.)* 1934 s. 583—600.

<sup>7)</sup> Hoonacker A, *Néhémia et Esdras*, Louvain 1890.

<sup>8)</sup> Por dz. cyt., t. II, s. 142. J. Renié S. M. z pewnym wahaniem opowiada się za H. (por. Manuel, t. II, Lyon — Paris 1946, s. 264).

Noetscher, Oesterly, Rehm<sup>9)</sup> i i.). Dennefeld w swej „Introdukcji do S. T.“ (na str. 97) ostrzega, że bezpieczniej jest trzymać się kolejności obu ksiąg w Kanonie, bo wszelkie odstępstwa od tego rodzą nowe trudności.

Ezdrasz więc przybył do Jerozolimy prawdopodobnie w r. 458 prz. Chr. i pozostał w mieście — zapewne bez przerw — aż do r. 445/4, w którym z pomocą przybyłego niedawno Nehemiasza przeprowadził uroczyste odczytanie prawa i reformę kultu. Nehemiasz po swym pierwszym przybyciu (w r. 445) odbudował mury, dopomógł Ezdraszowi w reformie i wraz z nim zwalczał nadużycia<sup>10)</sup>, m. i. zwalczał małżeństwa mieszane i rozwody, gwałcenie szabatu itd. Prawdopodobnie Neh. po kilku latach wrócił do Suzy (na swój urząd podczeszego królewskiego), a po raz drugi przybył do Jerozolimy w 32 roku panowania Artaks. I (Neh. 13, 6), ażeby znów ukrócić niektóre panoszące się nadal nadużycia i ażeby zreformować estatecznie organizację służby i kultu w świątyni.

Otóż pewna grupa komentatorów (historyków) przypuszcza, że Mal. działał w Jerozolimie właśnie w tym czasie, gdy Neh. opuścił miasto i wrócił do Suzy (Leimbach, Knabenbauer, Hoepfl). Natomiast Schegg<sup>11)</sup> sądzi na podstawie Neh. 6, 7, że Mal. współpracował bezpośrednio z Nehemiaszem skłaniając lud do ogłoszenia go królem. Hipoteza ta jest oparta na b. słabych podstawach, bo tekst Neh. 6, 7 mówi ogólnikowo o prorokach, co odnosi się zapewne do tzw. proroków ludowych; tekst nie wskazuje też na to, by chodziło faktycznie o obwołanie Nehemiasza królem.

Ale nie jest wykluczonym, że prorok działał w Jerozolimie między pierwszym a drugim pobytem w niej Nehemiasza, gdyż

<sup>9)</sup> Oesterly W. O. E. A. History of Israel, vol. II, Oxford<sup>5</sup> 1948; Rehm, Esdr. Neh., w wydawn. Echter Bibel, Würzburg 1950, s. 5

<sup>10)</sup> Wg 82 Mch 2,13 Nehemiasz był czynny przy zbieraniu pism St. T. Ponieważ tymi sprawami głównie trudnił się Ezdrasz, wolno przypuszczać, że on to zachęcił Nehemiasza do wzięcia udziału w pracach przy zbieraniu, przepisywaniu itd. ksiąg świętych. Wobec tego 2 Mch. 2, 13 dostarcza dodatkowego, pośredniego dowodu na współpracę Ezdrasza z Nehemiaszem.

<sup>11)</sup> Por. dzieło: Die kleinen Propheten, Regensburg 1865, s. 507.

nadużycia, które Mal. zwalcza w swej Księdze, zastał jeszcze i piętnował Neh. po swym powtórnym przybyciu. Choć poważne racje przemawiają jeszcze również przeciw temu tłumaczeniu:

1) Tekst Neh. 13,6 — niezupełnie jasny — zdaje się jednak oznaczać, że Neh. wrócił do Suzy dopiero po 12 latach pobytu w Jerozolimie, a spędziwszy w Suzie b. krótki czas wrócił do Palestyny jeszcze w tym samym roku. W takim ujęciu prawdopodobnych ewentualności nie było by dłuższego okresu czasu na samodzielną działalność Malachiasza w Jerozolimie.

2) Gdyby Malachiasz współpracował z Neh. (jak chce np. Schegg), czy Ezdraszem, albo gdyby przyczynił się do reformy działając może na parę lat przed nią, niechybnie znalazłaby się o nim wyraźniejsza wzmianka w księdze Ezdr. czy Nehemiasza. Brak tej wzmianki z pewnym prawdopodobieństwem wskazuje na to, że Mal. działał co najmniej kilkanaście lat przed reformą, być może w okresie lat 470—460 prz. Chr. Przemawia za tym również brak aramajzmów w jego księdze gdy tymczasem księga Ezdrasza zawiera już dłuższe ustępy w języku aramajskim (4, 8—6, 18; 7, 12—26).

3) Prorok działał na pewno przed reformą, gdyż inaczej w swych mowach wzywających do poprawy powołałby się na pamiętne, przez lud głęboko przeżyte dni, mianowicie na postanowienia i przysięgi, solennie składane Bogu (por. Neh. 8, 9, 12).

Z powyższych badań nad treścią Księgi Malachiasza wypływa wniosek, że prorok działał w Judei po niewoli babilońskiej, mniej więcej w drugiej ćwierci V wieku prz. Chr. Wobec tego jego działalność przypada na okres panowania Persji nad Palestyną, gdy kończyły się rządy Xerksesa I (458—465), a zaczynały się rządy syna jego Artaxerksesa I Longimana (465—424)<sup>12)</sup>. W ogromnym Państwie Perskim panowały wówczas stosunki, które poniekąd można uważać za pomyślne dla podbitych narodów, także więc dla narodu wybranego. Następcy Cyrusa, twórcy mocarstwa perskiego (558—530), pod-

<sup>12)</sup> Św. Hieronim twierdzi, że Mal. prorokował za Dariuszem H. (za którego czasów działali też Agg. Zach.).

trzymywali w zasadzie jego sposób organizowania państwa i rządu. Kraj podzielony był na prowincje (20), tzw. satrapie, na których czele stali satrapowie (perskie: *khsatrapawah*, gr. *exathrápes*, aram. i babil. *pachat*, hebr. *pechah*). Poszczególne satrapie, zależnie od obszaru mniejszego lub większego, miały nałożone różne podatki, które musiały uiszczać na rzecz państwa. Nadwyżki z sum przelewanych do kasy państwowej satrapowie mogli zatrzymywać na własny użytek. Doprowadzało to niejednokrotnie do nadużyć, choć częściowo przeciwdziałał im król przy pomocy specjalnych urzędników nadzorczych zwanych „oczami i uszami królewskimi“; ci, jako „kontrola lotna“ — by użyć wyrażenia dzisiejszego — odwiedzali niespodziewanie różne części państwa. Dbano też w Państwie Perskim o bezpieczeństwo publiczne ścigając opryszków i ułatwiając obywatelom podróże po krajach imperium (Xenof., *Anabasis*. I, 9, 13).

Rządy sprawował sam król jako samowładny monarcha czyli autokrata, mający jednak do pomocy radę nadworną. Jej wpływ na rządy zależał od woli władców. Stosunek władzy królewskiej do podbitych narodów był na ogół łaskawy i życzliwy. Konsolidacja monarchii Achemenidów nie dokonywała się bowiem przez zacieranie odrębności i tradycji ludów pokonanych; pozbawiano je tylko samodzielności politycznej, natomiast w innych dziedzinach życia, tzn. w życiu ekonomicznym, kulturalnym i religijnym, pozostawiano swobodę<sup>13)</sup>. Jako wyznawcy mazdeizmu, religii szlachtetnej i uduchowionej, Persowie patrzyli z poczuciem wyższości na bałwochwalstwo swych licznych poddanych, chociaż w kontaktach z nimi chcieli uchodzić także za czcicieli ich bóstw<sup>14)</sup>. Być może (źródła milczą o tym), że pewne podobieństwo, jakie Persowie zauważyli między swoją religią a żydowską, na pewno za wpływów finansowe zamożnych, osiadłych w stolicy państwa kupców żydowskich sprawiły, że Żydzi byli faworyzowani

<sup>13)</sup> Wg Herodota Dariusz grozi karą namiestnikowi Frygii Gadatasowi za to, że zmuszał do opłat i pracy dla siebie „świętych ogrodników“ sąsiadującej z jego pałacem świątyni Apollina. Król uważał to postępowanie za sprzeczne z postanowieniami swych praojców.

<sup>14)</sup> Por. Meyer E., *Geschichte des Altertums*, Stuttgart 1901, t. III. s. 94.

przez królów perskich i mogli bez przeszkód organizować się teokratycznie <sup>15)</sup>.

Cyrus w r. 538 pozwolił Izraelitom wrócić do ojczyzny i oddał kosztowności zrabowane przez Nebukadnezara (2 Krn 36, 22. 23; Ezdr 1, 1—4. 7. 8), Dariusz ze skarbu państwa finansował częściowo odbudowę świątyni (Ezdr 6, 6—12), wreszcie Artaxerxes zgodził się na odbudowę murów Jerozolimy i użyczył potrzebnego w tym celu drzewa, przede wszystkim na bramy (Neh. 2, 7—9).

Ponieważ ustaliliśmy powyżej, że okres działalności zarówno Neh. i Ezdrasza jak i Malachiasza przypada głównie na panowanie Artaxerx. I, dlatego słusznym będzie zebrać pokrótce wiadomości jakie pozostawili o nim historycy starożytni <sup>16)</sup>.

Po rządach gwałtownego i lubieżnego Kserksesa I (w księdze Estery postać Ahaszwerosza), który wbrew zwyczajom królów perskich nie uszanował świątyń egipskich, a Babilonowi odebrał autonomię uświęconą ciekawą tradycją (Herodot VII, 187; IX, 108), kraj odetchnął pod berłem Artakserksesa I (perski Artachsatra = posiadający wzniosłą władzę)<sup>17)</sup>. Okazał się on dość energicznym i prawym władcą. Zaraz na początku swego panowania usunął wielu satrapów, a mianował nowych z pośród swych przyjaciół i domowników (Diodor XI, 71). Pierwsza część jego rządów upłynęła na walkach i tłumieniu buntów. Nasamprzód pokonał po dwuletnich prawie zmaganiach zbun-

<sup>15)</sup> Por.: Wielka Historia Powszechna, oprac. pod redakcją J. Dąbrowskiego, O. Haleckiego, M. Kukiela i S. Lama, Warszawa 1935, t. I. s. 750.

<sup>16)</sup> Należy do nich w pierwszym rzędzie *Ktezjasz z Knidos* (zmarły po roku 380 prz. Chr.), nadworny lekarz Artaks. II. Napisał obszerną historię Państwa Perskiego w 23 księgach pt. *Persika*; niestety jego dzieło — jako całość — zaginęło. Fragmenty z niego zachowały się dzięki Focjuszowi (IX w. po Chr.). Na podłożu m. in. Ktezjaszowym napisał swą „Bibliotekę Historyczną“ *Diodor z Sycylii* (ur. około 80 prz. Chr.). Także *Plutarch* (po r. 120 po Chr.) w swych żywotach porównawczych (*Bioi paralleloi* oraz *Corn. Nepos* (około 30 prz. Chr.) w dziele pt.: *De illustribus viris* — korzystają z Ktezjasza przynosząc nam niektóre, zresztą nieliczne wiadomości o królu Artakserksesie I.

<sup>17)</sup> Zob. Prašek J., *Geschichte der Meder u. Perser*, Getha 1910, t. II. s. 165.



owanego brata Hystaspesa, satrapę Baktrii. Potem tłumił powstanie Libijczyka Inarosa (syna Psametyka) w Egipcie, któremu z pomocą przyszły ateńskie okręty; w walce z Inarosem zginął wuj Artakserksesa Achemeres (Diodor XI, 74). Dopiero wodzowie Artabazos i Megabyzos (szwagier króla) ostatecznie zgnetli bunt i odzyskali Egipt dla Persji. Wkrótce jednak Megabyzos zbuntował się dwukrotnie przeciw królowi i jedynie interwencja matki króla Amestris i jej córki (żony M.) Amytis ostatecznie ocaliła mu życie i stanowisko. Także Grecy, którzy nad rzeką Eurymedonem w r. 470 pobili wojsko perskie, niepokoiłi teraz ciągle wybrzeża Azji Mniejszej i wyspy Morza Egejskiego. Ostatecznie Artaks. zawarł z nimi — po bitwie pod Salaminą Cyryjską — pokój, zwany w historii pokojem Kalliasa (w r. 449 prz. Chr.), na mocy którego Grecy odzyskali wybrzeża Azji Mn. i wyspy Morza Egejskiego. Za cenę tego ustępstwa Artax. zapewnił pokój swemu państwu do końca swych długich, 42-letnich rządów.

Co do charakterystyki króla, to Herodot nazywa go: *Artaxerxes megas areios* (Dzieje VI, 98) i podobnie wyraża się Corn. Nepos (I, 3). Diodor podkreśla łagodność w rządach, która zaskarbiła życzliwość u poddanych (XI, 71)<sup>18)</sup>; to samo powtarza Plutarch. Wreszcie Ktezjasz mówi o jego namiętności do polowania, co było zresztą cechą charakterystyczną większości królów perskich poczynając od Cyrusa<sup>19)</sup>.

Z powyższymi danymi zaczerpniętymi u historyków dobrze można pogodzić dane biblijne dotyczące rządów i charakteru Artakserksesa, zawarte w księgach Ezdr., Neh. i Malachiasza. Król Artaks. chętnie mianował namiestników spośród dworzan, a więc i kariera podczaszego Nehemiasza nas nie dziwi. Życzliwość króla dla poddanych jak również jego pragnienie, ażeby stosunki wewnętrzne w jego państwie były praworządne, sprzyjały temu, by Neh. otrzymał zezwolenie na odbudowę

<sup>18)</sup> Cytat z Diodora, który wg przekł. J. F. Wurma w wydawnictwie: Griechische Prosaiker. Stuttgart 1831, brzmi; „Ubrigens verfuhr er bei allen Regierungsangelenheiten mit Milde und machte sich dadurch bei den Persen sehr beliebt“ (s. 814).

<sup>19)</sup> Por. Ricciotti, dz. cyt., II, s. 26.

murów, a Ezdrasz na reformę kultu religijnego w duchu mozaizmu. Wprawdzie początkowo król sprzeciwiał się odbudowie murów (Ezdr 4, 21), może dlatego, że obawiał się, aby ufortyfikowana Jerozolima nie wzięła udziału w buncie Megabyzosa (może nawet już miał jakieś poszlaki winy Izraelitów w tym względzie)<sup>20)</sup> jednakże ludzkość w jego sercu wzięła górę nad innymi podnietami i ujawniła się w aktach łaskawości dla Żydów. Wreszcie król oprócz władzy politycznej swego namiestnika nie narzucił Żydom żadnych innych ograniczeń, co odpowiada w zupełności danym zawartym w księdze Malachiasza. Prorok mówi o politycznym rządcy Judei (pechah), któremu należało płacić podatek, a nawet można było przynosić podarki (taki zwyczaj istniał we wszystkich monarchiach Wschodu). Poza tym o władzy politycznej Mal. już nie wspomina, natomiast mówi o kulcie religijnym w świątyni tudzież o obowiązku oddawania dziesięciny na świątynię i na kapłanów, co wskazuje na panującą swobodę religijną i na uporządkowane jako tako stosunki społeczne. Prorok przestrzega przed rozwodami (2, 15. 16) i małżeństwami mieszanymi (2, 10—12), co bardzo silnie zwalczali też Ezdr. i Neh., doprowadzając w końcu do zupełnego zerwania stosunków między Izraelitami a Samarytanami około roku 430. Z nauk, napomnień i gróźb Proroka jak również z tego, co Izraelici zarzucali sprawiedliwości Jahwy wynika, że ludność Judei przeżywała okres częstych załamań grzechowych, jakiegoś zwątpienia i upadku ducha. Było to zjawisko smutne, lecz poniekąd zrozumiałe. Po ukończeniu odbudowy świątyni w r. 515, do czego tak gorąco zachęcali prorocy Aggeusz i Zachariasz (zob. ich księgi) zapowiadając wielkie błogosławieństwo Boże i świętość nowego przybytku, Żydzi spodziewali się, że już wkrótce nastaną czasy mesjańskiego dobrobytu i radości. A oto życie pokazało, że trzeba na nie jeszcze czekać, że więc zapowiadana przez proroków „restauratio populi“ nie prędko nastąpi. Przy tym jarzmo perskie, chociaż nie przygniatające, ale trwałe,

<sup>20)</sup> Prašek, dz. cyt., s. 167, sądzi, że w jakiś sposób Żydzi z Jerozolimy byli zamieszani w powstanie Megabyzosa, ale nie podaje na to żadnych dowodów, ponieważ ich brak!

pozbawiło naród wybrany w dalszym ciągu pełnej radości, do której tak tęsknił w czasie niewoli (por. Ps 136 „Super flumina Babylonis“); zwłaszcza podatki i inne świadczenia na rzecz Persji, np. dostarczanie żywności dla wojsk maszerujących do Egiptu, egzekwowano w Judei skrupulatnie, co wobec braku deszczu i różnych plag od owadów (Mal 3, 10—11) było dla uboższej warstwy ludności wielkim utrapieniem, prowadzącym nieraz do zapożyczenia się, a nawet do zaprzędawania w niewolę (Neh. 5, 2—5).

Te trudne warunki życia miały wpływ na kult w świątyni, który podupadł tak pod względem ilości jak i jakości składanych ofiar (3, 8—9; por. Neh. 10, 32 n). Niemile stosunki z sąsiadami, głównie z Edomitami i Samarytanami panoszącymi się w kraju i swobodnie wjeżdżającymi do stołecznej Jerozolimy pozbawionej jeszcze murów ochronnych (Ezdr. 4, 23), napełniały atmosferę życia niepewnością i rozgoryczeniem. Warstwy wyższe, także kapłańska, niejednokrotnie poprawiały sobie byt przez małżeństwa z cudzoziemkami, co jednak znów zwiększało trudności natury moralnej i religijnej (2, 11—17). Naród jako całość trwał przy Jahwie, ale bardzo osłabł polot jego bogobojności przyniesionej z wygnania do kraju ojców. Dość liczne musiały być wypadki krzywoprzysięstwa, łapownictwa, wyzysku wdów i sierot, cudzołóstwa (3, 5). Słusznie pisze D. Rops<sup>21)</sup>, kreśląc krótką charakterystykę narodu izraelskiego owych czasów, że „było wówczas coś ze zgnilizny w ludzie wybranym“. Ciężka, przygniatająca i stęchła atmosfera musiała być oczyszczona i rozładowana. Oto zadanie, którego — zgodnie z wolą Bożą — podjął się m. in. także prorok Malachiasz.

Poznań

Ks. MICHAŁ PETER.

<sup>21)</sup> Le peuple de la Bible (Histoire Sainte), Paris 1945, s. 350.